

27. NIEDZIELA ZWYKŁA

5 października 2025



DZIŚ JEZUS ZACHĘCA NAS,
ABYŚMY TAK MÓWILI
PO OBOWIĄZKACH:

„Jesteśmy nieużytecznymi sługami.
Wykonaliśmy to, co było naszą powinnością”.

/Łk 17, 5-10/

Dzisiejszy człowiek nie lubi myśleć o swoich powinnościach. Lubi wyliczać swoje prawa. Jezus zachęca nas byśmy byli sługami, mało – „nieużytecznymi sługami”, którzy powinni przyjąć postawę sługi pracującego z zapalem i pokorą. Istnieje paląca potrzeba „sług nieużytecznych”, jeśli chcemy, żeby

winnica Pańska była uprawiana, a nie tylko nadzorowana. Konieczni są robotnicy, którzy znajdą radość z trudzenia się dla Boga i dla Jego Królestwa. Relacje z Bogiem mają przebiegać pod znakiem wdzięczności za bezinteresowny dar z Jego strony. Człowiek pokorny zaczyna służyć, a tym samym realizować Ewangelię. Do tego potrzebna jest silna wiara. Apostołowie proszą Pana: „Wzmocnij naszą wiarę”. Zbyt wiele dziś sług zaangażowanych w prezentację wielkich programów, tworzenia historii. Historię tworzą pokorni ludzie, którzy oddają do dyspozycji Pana własne ręce. Sługa Ewangelii nie pozwala sobie na publiczny podziw. Woli przyznać sobie nagrodę zbędności. Wiara ożywia pogodę ducha, dlatego: Panie, „wzmocnij naszą wiarę”.

Adam Żak

MÓJ CODZIENNY TOWARZYSZ

Różaniec towarzyszy mi właściwie przez całe życie. Zawsze był gdzieś blisko w kieszeni, w torbie, na stoliku nocnym. Dla niektórych to tylko sznurek paciorków - dla mnie znak obecności Matki Bożej i Jej opieki.

Pamiętam, jak jeszcze w liceum, przed ważnymi sprawdzianami ścisłałam w dłoni różaniec i szepotałam chociaż jedno „Zdrowaś Maryjo”. W dalekiej podróży też był przy mnie, dawał spokój i poczucie, że nie jestem sama. Ale najbardziej szczególnie wspominam czas, gdy byłam w ciąży. Różaniec leżał przy łóżku i był codziennym punktem mojego dnia.

Zmieniało się wszystko: ciało, emocje, życie... a modlitwa różańcowa była wtedy jak kotwica – spokojna, stała, pewna.

Jedno wspomnienie noszę szczególnie mocno w sercu. Gdy przyszła wiadomość-telegram, że zmarł Dziadek, tata mojej mamy, zapadła w domu cisza. A potem mama nas zebrała i powiedziała: „Pomódlmy się za niego”. Tego wieczoru, jako rodzina, klękaliśmy razem do różańca. Wpatrzeni w obraz Matki Bożej Ostrobramskiej, który wisiał na naszej ścianie, modliliśmy się o życie wieczne dla dziadka. To był moment, w którym naprawdę zrozumiałam, że róża-

niec łączy pokolenia żywych i tych, którzy już odeszli.

Mamy październik - szczególny czas modlitwy różańcowej. Każdego dnia w naszym kościele parafialnym spotykamy się, by razem, jako wspólnota, odmówić różaniec. Może warto przyjść choć raz? A może warto spróbować codziennie? Maryja czeka. Ona zna nasze serca, zna nasze troski i radości. A różaniec to droga, która prowadzi do Jej Syna i daje pokój. O czym w Fatimie mówiła Matka Boża do dzieci: „Odmawiajcie różaniec, a znajdziecie pokój”.

Emilka

MALUCH W KOŚCIELE

Pewna mama, podczas Mszy świętej spacerowała za rękę ze swoją 18-miesięczną córeczką. Po Eucharystii spotkała się z przykrą uwagą na temat obecności Malucha w świątyni.

Temat obecności najmłodszych dzieci w kościele wzbudza ogromne emocje – od zrozumienia i wsparcia, aż po głosy zniecierpliwienia, czy nawet krytyki. Pytanie: „Czy miejsce małych dzieci jest w kościele?”, domaga się poważnej refleksji.

Wielu rodziców staje przed dylematem: czy uczestniczyć w niedzielnej Eucharystii razem z maluchami, czy szukać specjalnych Mszy świętych z homilią dedykowaną dzieciom?

Szczęście mają ci, którzy w swoich parafiach mają takie Liturgie, jednak nie każdy kościół praktykuje takie rozwiązanie. O znalezienie Mszy świętej dla dzieci w czasie

wakacji też jest znacznie trudniej niż w czasie roku szkolnego. Skoro więc nie zawsze da się znaleźć rozwiązanie prorodzinne, nasuwa się kolejne pytanie: czy lepiej zostać w domu z dzieckiem i nie ryzykować problematycznej sytuacji, czy jednak być na Eucharystii, choć „z przebojami”?

Trudno oczekiwać od rocznika lub dwulatka, że będzie odprawiał w ciszy lectio divina lub inne rozważanie. „Usta dzieci i niemowląt oddają Ci chwałę” (Ps 8, 3), niekoniecznie zawsze wtedy, kiedy im na to dorośli pozwolą. Jeśli nie będziemy przyprowadzać dzieci do kościoła, to prędzej czy później on stanie się pusty. Jak być obecnym z dzieckiem na Eucharystii, ale nie przeszkadzać w jej przeżywaniu innym? Co więc zrobić, żeby wypracować kompromis?

Wielu rodziców często nie ma z kim zostawić dziecka.

Rodzice mają prawo przychodzić do kościoła z małym dzieckiem, bo dzieci także należą do parafialnej wspólnoty, czy się to komuś podoba, czy nie. Każdy chciałby się pomodlić w ciszy i skupieniu, ale ważne jest też to, aby zasiać ziarenko wiary w małym sercu. Dzieci potrzebują obecności w kościele, nawet jeśli na początku nie rozumieją wszystkiego. To rodzice, duszpasterze i katecheci mają je wprowadzać w piękno Liturgii – stopniowo, z cierpliwością. Nawet jeżeli to wprowadzanie zaczyna się od pierwszych miesięcy życia i na początku wydaje się niewykonalną misją, na którą inni patrzą z pobłażliwością lub często niechęcią.

Wielu kapłanów jest zdania, że dzieci generalnie nie przeszkadzają w Liturgii, jeśli są nadzorowane i nie bawią się np. świeczkami.

dokończenie na 4 stronie

Z OSTREJ BRAMY DO MIŁOSIERNEGO

Kilka dni temu definitywnie skończyły się wakacje, bo zakończyli je studenci. Także kapłanom 30 września skończył się wakacyjny tom Liturgii Godzin, który przygotowują do modlitwy około połowy czerwca – często tuż przed swoimi urlopami.

Wakacyjny czas, pełen słońca i pięknej pogody, jest zawsze okazją, by nie tylko odpocząć, ale także znaleźć więcej chwil na modlitwę i spotkanie z Bogiem. Dni wtedy są dłuższe, tempo życia wolniejsze, a serce chętniej otwiera się na Bożą obecność. To właśnie w letnich miesiącach – kiedy możemy oderwać się od codziennych obowiązków – warto wyruszyć w drogę, także tę pielgrzymkową. Może już dziś zaplanujemy coś na wakacje 2026 roku?

Wakacyjne drogi bieżącego roku zaprowadziły mnie po raz kolejny do Wilna, do Ostrej Bramy przed oblicze Matki Bożej Miłosierdzia.

Ten wizerunek Maryi od lat jest dla mnie szczególnym miejscem modlitwy i zawierzenia. Patrząc na Jej twarz, prosiłam Ją, aby ułożyła wszystkie moje sprawy, wyprostowała zagmatwane relacje, uwolniła ze zniewoleń oraz wyprosiła u swojego Syna wszelkie potrzebne łaski dla bliskiej mi osoby.

Maryja z Ostrej Bramy spogląda na każdego z nas z ogromną miłością. W Jej przymkniętych lekko oczach jest pewność, że nie zostawi nas w potrzebie. Kilka lat temu, gdy po raz pierwszy modliłam się w tym miejscu, prosiłam Matkę Bożą o pracę. I nie zawiodłam się, otoczyła mnie swoją opieką, a modlitwa została wysłuchana.

Podczas wyjazdu do Wilna odwiedziłam także Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Wisi tam oryginalny obraz Jezusa Miłosiernego, namalowany przez Eugeniusza Kazimirowskiego według wskazówek św. Siostry Faustyny Kowalskiej,

który Święta oglądała jeszcze za życia. Patrząc na opuszczone oczy Jezusa, w których miłosierdzie i łagodność mieszają się z zaproszeniem do ufności, czułam, jak wszystkie niepokoje i emocje powoli cichną w moim sercu.

Cały wyjazd był dla mnie ogromną radością i głębokim duchowym przeżyciem. Dlatego z całego serca polecam taki pielgrzymkowy szlak, aby za wieszczem narodowym Adamem Mickiewiczem powtórzyć: „Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie! Ty, co gród zamkowy nowogródzki ochraniasz z jego wiernym ludem! Jak mnie dziecko do zdrowia powróciłaś cudem...”.

Zwracajmy się do najlepszej Matki z prośbami, dziękczynieniem i powierzajmy Jej nie tylko nasze życie, ale i całą naszą Ojczyznę. Tak często potrzebujemy cudu. A Ona może nam ten cud wyprosić...

Emilia

PO MIŁOSIERDZIE W KTÓRĄ STRONĘ IŚĆ MAM

W lesie na rozstaju dróg stary
drewniany drogowy stał
Napisy nieczytelne już były
Jednak na samym dole
przeczytałam
Tędy szedł Jezus

Strzałka w lewo strzałka w prawo
w górę i w dół
Stojącego obok pytam
Przyjacielu a po Miłosierdzie
w którą stronę iść mam
Machnął ręką wzruszył ramionami
Też nie wiedział

Miłosierdzie to Twój atrybut
Chrystusie
Miłosierdzia szukam
Wędruję drózkami
wśród łańców zbóż
Gdzie często Cię widziano
Jak kłosa pękate
od ziaren głaskałeś

Chrystusie Słowa Twoje
mnie leczą
Słyszałam że za jeziorem
Ogromny tłum się zbiera
Ale jak mam przejść
na drugą stronę
Gdzie będziesz uzdrawiał

Chrystusie Panie mój
Na ramionach dźwigam ciężar lat
Jednak wspinam się na Wzgórze
Gdzie w Wieczerniku
wraz z uczniami Swoimi
Ostatnią Wieczerzę żeś jadł
Ale i tutaj już Ciebie nie było

Dalej idę po krwawych śladach
stóp Twoich Chrystusie
Aż na szczyt Golgoty
Gdzie stary drewniany krzyż stoi
Z krzyża słowa płyną
Znajdziesz Mnie w kromce
Chleba i kropli Krwi Mojej
W Najświętszym Sakramencie

Przed krzyżem na twarz upadam
Krzyż obejmuję
Chrystusie Panie mój
Za Twoją Miłość Miłosierną
dziękuję

Jadwiga Kulik
na Dzień św. Faustyny, 5 października

Z ADHORTACJI PAPIEŻA FRANCISZKA „EVANGELII GAUDIUM”



„Obrazy pomagają w docenieniu
i przyjęciu przesłania, które chcemy
przekazać. Atrakcyjny obraz sprawia,
że przesłanie jest odczuwane
jako coś rodzinnego, bliskiego, możliwego,
związanego z własnym życiem.
Trafny obraz może doprowadzić do
zasmakowania w przesłaniu, które
zamierzamy przekazać, budzi pragnienie
i motywuje wolę w kierunku Ewangelii.
Dobra homilia, jak powiedział mi stary mistrz,
powinna zawierać: „jedną myśl, jedno
uczucie i jeden obraz””.



KONKURS



5 października, 27. Niedziela Zwykła

Zadania do wykonania:

1. Uważnie przeczytaj podpis pod wierszem, który dziś jest w naszej Gazetce oraz artykuł „Z Ostrej Bramy do Miłosiernego”.
2. Wpisz poprawne odpowiedzi i podpisz się.
3. Wytnij kupon i wrzuć do pudełka, które jest z lewej strony z przodu kościoła.
4. Oczekuj na nagrodę za jak największą ilość poprawnie uzupełnionych kuponów.



1. Jakiej świętej siostrze zakonnej
jest poświęcony dzień 5 października?

KUPON 5

Odp.:

2. W jakim mieście jest Ostra Brama?

Odp.:

Imię i nazwisko:

Szkoła i klasa:

MALUCH W KOŚCIELE

dokończenie z 2 strony

Jednocześnie ciągle słyszy się skargi starszego pokolenia, że dzieci powinny być cicho, bo przeszkadzają. Ważne jest, aby zachować pewną równowagę między szacunkiem a otwartością. Jak jednak to pogodzić, gdy z jednej strony pojawia się obawa, że hałas, płacz malucha czy nawet chodzenie po świątyni utrudniają modlitwę innym, a z drugiej ogromne pragnienie, by dzieci od małego były obecne na Eucharystii? Wszyscy zgadzają się jednak co do jednego: nie wolno zamykać drzwi kościoła przed rodzinami. Przypominają o tym słowa Jezusa: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie” (Mk 10, 14).

Temat obecności maluchów w kościele nie dotyczy bezpośrednio ich, chodzi bardziej o zachowanie rodziców względem swoich

dzieci. Dziecko w kościele musi mieć opiekę, nie może sobie samodzielnie wchodzić, gdzie chce. To od postawy rodziców i opiekunów zależy, jakiego zachowania nauczy się w kościele dziecko.

Ważne jest, aby rodziców w podstawach prokościelnych wspierać. Nie ma nic gorszego dla zmęczonych rodziców niż komentarz parafianina, który jeszcze chwilę temu śpiewał pobożnie: „Kiedyś, o Jezu, chodził po świecie, brałeś dziecięcki w objęcia swe...”.

Trzeba, aby nasze wspólnotowe podejście było budujące – widzimy, że się starasz, przychodzisz z dzieckiem do świątyni, nie odpuszczasz niedzielnej Eucharystii, więc modlimy się za ciebie i twoje dziecko, uśmiechniemy się w czasie przekazywania znaku pokoju. Od małych

gestów zaczyna się tu, na ziemi, przybliżanie nieba.

Warto podziękować wszystkim kapłanom, którzy tworzą przestrzeń przyjazną rodzinom – organizując Msze święte dla dzieci, przygotowując kąciaki rodzinne czy wprowadzając do Liturgii chociażby elementy pomagające najmłodszemu wejść w modlitwę. Katechetom w przedszkolach, którzy prawdę o tym, że „Jezus cię kocha”, przekazują najmłodszym sercom. Rodzicom, którzy mimo wszystko decydują się na udział w niedzielnej Eucharystii z dziećmi. A także wszystkim życzliwym świeckim, którym zależy na wypracowaniu kompromisu dobrego dla wszystkich. Bo choć temat budzi emocje, jedno jest pewne: kościół to dom, w którym miejsce mają wszyscy – także ci najmniejsi.

opr. za:
niedziela.pl



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś o godz. 14⁰⁰ Msza święta hospicyjna, a o godz. 17⁰⁰ w kaplicy Świętej Rodziny spotkanie Wspólnoty Żywego Różańca.
2. Przez cały październik zapraszamy na Nabożeństwa różańcowe codziennie o godz. 17²⁰ (w środy o godz. 17⁰⁰); dzieci – od poniedziałku do piątku o godz. 16³⁵.
3. Jutro I poniedziałek miesiąca. Różaniec o godz. 17²⁰ będzie połączony z wypominkami rocznymi. O godz. 18⁰⁰ Msza święta za zmarłych.
4. W przyszłą niedzielę będziemy gościli s. Krzysztofę Kujawską ze Zgromadzenia Sióstr Pasterek, która w ramach kampanii „SOS dla Ziemi Świętej” przedstawi trudną sytuację chrześcijan mieszkających w ojczyźnie Jezusa. W naszym kościele będą do nabycia: krzyże, różańce, figurki świętych wykonane ręcznie z drewna oliwnego przez chrześcijan z Betlejem. Kupując dewocjalia możemy zapewnić im pracę i godne życie.
5. W przyszłą niedzielę pod hasłem „Św. Jan Paweł II. Prorok nadziei” będziemy obchodzili 25. Dzień Papieski. W naszym kościele zbiórka do puszek na Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia” pomagającą zdolnej ubogiej młodzieży odbędzie się 26 października.
6. Organizujemy wyjazd na Pallotyńskie Czuwanie Młodych, które odbędzie się w sobotę, 25 października, w Częstochowie. Wyjazd o godz. 13⁰⁰. Koszt: 70 zł. Zapisy w zakrystii i kancelarii. Więcej informacji u księdza Marcina.
7. Organizujemy Parafialny Bal Sylwestrowy, który odbędzie się w Domu Weselnym „Margo”. Koszt: 350 zł od osoby. Dochód z imprezy zostanie przekazany na cel charytatywny. Więcej informacji i zapisy w kancelarii parafialnej do niedzieli, 26 października. Serdecznie zapraszamy! Liczba miejsc jest ograniczona.



III TYDZIEŃ PSAŁTERZA | Niedziela Ha 1, 2-3.2, 2-4; Ps 95; 2 Tm 1, 6-8.13-14; Łk 17, 5-10 | Poniedziałek, św. Brunona Jon 1, 1-2, 1.11; Psalm – Jon 2; Łk 10, 25-37 | Wtorek, Matki Bożej Różańcowej Jon 3, 1-10; Ps 130; Łk 10, 38-42 | Środa Jon 4, 1-11; Ps 86; Łk 11, 1-4 | Czwartek, św. Dionizego Mt 3, 13-20a; Ps 1; Łk 11, 5-13 | Piątek Jł 1, 13-15.2, 1-2; Ps 9; Łk 11, 15-26 | Sobota, św. Jana XXIII Jł 4, 12-21; Ps 97; Łk 11, 27-28 | 28. Niedziela Zwykła 2 Krl 5, 14-17; Ps 98; 2 Tm 2, 8-13; Łk 17, 11-19



Kontakt: ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03, mojaparafra@gmail.com, mojaparafra24.pl **Redakcja:** Jadwiga Kulik, Elżbieta Dębała, Małgorzata Sar, Emilia Siek-Cichoń, Zuzanna Cichoń, Adam Żak, Bartłomiej Paduch, ks. Paweł Śliżewski SAC